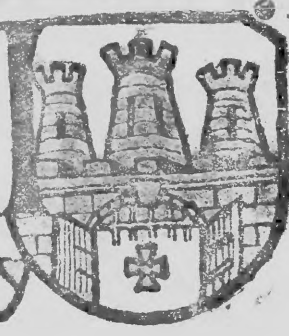




DZIENNIK PŁOCKI

NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 118

Opłata pocztowa
wliczona w cenę

PŁOCK, Środa 21 Maja 1930 roku.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK IX

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z DODATKIEM DO DOKU 0 ZŁ. 4,5 NA PROWINCJI 5 Z

Sesja nadzwyczajna Sejmu

zwołana dekretem Prezydenta na dzień 23-go b. m. — piątek.

Warszawa, 21.5 Wczoraj na odbyciu posiedzenia Rady ministrów, które trwało od godz. 6 do 9 wiecz., polecono opublikować dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, polecający na podstawie par. 25 Konstytucji zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej

na dzień 23 b. m. t. j. na nadchodzący piątek.

Dekret p. Prezydenta przesłany do opublikowania w „Dzienniku Ustaw” kontrasygnowany został przez prezydenta Rady ministrów p. W. Sławka.

Powstanie na Kaukazie.

Paryż, 21.5 (Tel. z Warsz.). Rosyjski dziennik „Wosrożdenie” podaje sensacyjną wiadomość opartą na treści listu, jaki otrzymał młody obywatel Kubański, zamieszkały w Paryżu, na emigracji, pewien oficer kozacki. Według tego listu powstanie przeciwrosyjskie na Kaukazie opanowało znaczną część terytorium kaukaskiego. Powstańcy zbliżają się do terytoriów kozackich. Na czele

armii powstańczej stanął młody dowódca sowieckiej armii konnej, Złob, znany ze swego udziału w wojnie polsko-sowieckiej i w wojnie domowej w Rosji. Oddziały Złobę przysłały się do powstańców wskutek niezadowolenia, jakie wywołały w szereżach czerwonej armii kolektywizacyjne przesady władz sowieckich.

Sytuacja w Indiach.

Londyn, 21.5 (Tel. z Warsz.). Sekretarz stanu Indji oświadczył w Izbie gmin, iż na skutek wprowadzenia cenzury prasowej zawieszono wydawnictwo 40 dzienników i 17 tygodników hinduskich.

Londyn, 21.5 (Tel. z Warsz.). Sekretarz stanu do spraw Indji, pan Wedgwood Benn, w odpowiedzi na pytanie Isby, oświadczył, że rząd indyjski i urzędy prowincji w swojej akcji przeciw ruchowi pod hasłem wypowiedzenia posłuszeństwa obywateli, osiągnęły stale opinii ludności Indji. Rząd indyjski otrzymał wiele zapewnień poparcia ze strony wpływowych osobistości i organizacji, w szczególności zaś muzułmańskich i narodowych, które naogół nie solidaryzują się z ruchem.

Minister dodał, że komisja, badająca przyczyny nieporządków w Peshawarze, zaczęła działać w przyszłym tygodniu. Bona sprawa wiadomości, jakoby oddziały angielskie w Sholapur miały wystąpić przeciwko spokojnie demonstrującym zwolennikom Gandhiego, sugerującą głowę demonstrantów t. zw. „czapki Gandhiego”.

Minister oświadczył, że obecne obciążenie roczne na głowę ludności podatkiem od soli w Indiach wynosi od 4 do 4 i pół pence.

Londyn, 21.5. (Tel. z Warsz.). „Daily Mail” donosi z Allagabadu, iż pogłoski o porozumieniu rządu Indji z Gandhim nie są prawdziwe. Członkowie grupy liberalnej kongresu hinduskiego w Bombaju usiłowali skłonić króla Indji do rokowań z Gandhim w sprawie kompromisu politycznego, jednak propozycję tę król odrzucił.

W miejscowości Multan nieznanemu sprawcy rzucił bombę, która raniła oficera policji, oraz 8 policjantów. W Madrasie dokonano licznych aresztowań wśród sprawców wczorajszych rozruchów.

Tajemniczy pomór dzieci w rodzinie urzędnika pocztowego w Krakowie.

Kraków, dn. 21.5 (Tel. z Warsz.). Mieszkańcy ulicy Mogińskiej żyją od dwóch dni pod wrażeniem tragicznej śmierci dwu chłopców Jerzego i Marjana Lubertockich, synów urzędnika pocztowego.

Pierwszy z nich, 16-letni Jerzy, uczeń 7 kl. gimnazjum św. Jacka, zmarł dnia 17 bm. i miał być pogrzebany na cmentarzu rakowickim. Tymczasem w dwa dni później, w dniu pogrzebu Jerzego Lubertockiego zmarł młodszy jego brat, 9-letni Marjan.

Dokoła śmierci obu chłopców po-

wstała wersja, że zostali zatruci przez swą macochę, laborantkę działu bakteriologicznego w jednym ze szpitali krakowskich.

Sekcja zwłok wykazała, że obaj chłopcy zmarli na czerwone.

Przed dwoma tygodniami, jak się okazuje, trzeci brat zmarłych chłopców, Jan Lubertocki i jego korepetytor, po zjedzeniu podwieczorku, rozchorowali się ciężko.

Lekarz stwierdził tyfus i obu odwieziono do szpitala.

Stan Jana Lubertockiego jest b. ciężki, gdyż wywiązały się różne komplikacje.

Policja aresztowała macochę tragicznie zmarłych chłopców i prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Runięcie starożytnej wieży.

Wiedeń, 21.5. (Tel. z Warsz.). Ze Smyrny donoszą dzienniki wiedeńskie, że na polach opiumowych koło Smyrny, zawałiła się wczoraj popołudniu wieża, pochodząca z czasów rzymskich.

Trzy daty historyczne w jednym dniu.

Paryż, 21.5 (Tel. z Warsz.). W zawrotnym biegu wypadków politycznych dzień sobotni, 17 maja, zapisze się w dziejach jako jeden z najwęższych przełomowych w losach Europy powojennej.

W dniu tym Francja wydała rozkaz ewakuacji trzeciej strefy nadreńskiej, likwidując wszelkie porachunki z Niemcami; w dniu tym rząd francuski wystąpił z formalną inicjatywą utworzenia Związku „Stanów Federalnych Europy”; wreszcie w dniu Mussolini wygłosił mowę, która w całej Europie zachodniej uważana jest za najwęższe wołanie o wystąpienie bieżącego stulecia, dokonane w czasie pokoju.

Przedterminowa likwidacja okupacji Nadrenji nie wywołała w społeczeństwie francuskim żadnego odruchu zdziwienia, tem ranej protestu.

Zupełnie się zaledwie dwa lub trzy tygodnie w ostatniej prasie, aby nie śmiało zhać spaw tajnych abrahę i mieckich lecz głosy te wnet przysyciły w chórze poważnego zadowolenia, że nowa era otwiera się w stosunkach francusko-niemieckich.

Otóż nadzieja nowej jutrzenki pokojowej weszła właśnie za inicjatywą Brianda, ujętą w konkretnym projekcie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Kwestjonariusz Brianda, jak słusznie ktoś zauważył, kpi sobie ze wszystkich trudności, będących na drodze do zrealizowania tak potężnej i żywiołowej niemal inicjatywy,

ale w tem właśnie tkwi geniusz moralny Francji, że idee, uważane za najbardziej utopijne, usiłuje wcielić w życie w imię dobra ludzkości, nie oglądając się na żadne przeszkody.

Tym razem jednak przeszkody te są tak wielkie, że wzniosła a bodaj nieśmiertelna idea Brianda przed długie jeszcze lata pozostanie tylko marzeniem.

Wystarczy przeczytać prasę angielską, a zwłaszcza niemiecką, bezczelnie insynuującą Briandowi, że myśli wyłączenie o hegemonji Francji i uratowaniu korytarza pomorskiego, aby zrozumieć ogrom iluzji tkwiącej w środku idei federowania Europy.

Mówią zresztą, że piorunująca mowa Mussoliniego była przygotowana z awansu odpowiedzi na kwestjonariusz Brianda.

Można bez przesady powiedzieć, że echo mowy Mussoliniego wywołało w prasie co najmniej tyleż komentarzy, co projekt Brianda i jest to nowy dowód trudności z jakimi spotka się realizacja świętego pragnienia Europy.

Niemniej ideę Brianda przyjęła entuzjastycznie cała prasa lewicowa, zastrzeżenia zaś, spotykane w kołach umiarkowanych nie umniejszają wcale wielkości gestu rządu francuskiego.

Słowa, czy nie słowa, ale świat kroczy dzisiaj drożami, które doprowadzą muszę istotaie albo do nowej ery, albo do nowej katastrofy.

Zwycięży albo projekt Brianda, albo budżet Groenera i jego konsekwencje.

Jenerał Müller w Czechosłowacji.

Praga, 21.5. (Tel. z Warsz.). Praska agencja „Russunion” podaje, iż następcą jena. Kutiepowa na stanowisku prezesa rosyjskich związków wojskowych na emigracji, jena. Müller, przybył do Pragi i powitany był na dworcu przez delegata rosyjskich związków wojskowych w Czechosłowacji, jena. Ho-

dorowicza i liczne delegacje rosyjskie. W ciągu pierwszego dnia swego pobytu w stolicy Czechosłowacji, złożył jena. Müller szereg wizyt i odbył dłuższą półtoragodzinną konferencję z przywódcą czeskiej narodowej demokracji, dr. Kramarzem. W drugim dniu pobytu jena. Millera w Pradze, odbyło się na jego cześć przyjęcie z udziałem 300 osób.

Harakiri oficera japońskiego.

Tokio, 21.5 (Tel. z Warsz.). Podpułkownik sztabu generalnego Kusakari popełnił samobójstwo przez dokonanie „harakiri” t. j. przez roz-

prucie brzucha. Powodem samobójstwa była depresja, wywołana przez układ londyński i redukcję zbrojeń morskich.

Sędzia Luxenburg pisarzem hipotecznym w Płocku.

Warszawa, 21.5. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Jerzy Luxenburg znany z kilkoletniej działalności na terenie Warszawy, został za-

znaczony pisarzem hipotecznym w Płocku i już w najbliższych dniach opuszcza swe stanowisko w Warszawie i udaje się do Płocka.

Strajk w szkole ogrodniczej w Wilnie, przeciw pozbawieniu uczniów praw wojskowych.

Wilno, 21.5 (Tel. z Warsz.). Wczoraj wybuchł tu strajk uczniów w

państwowej szkole ogrodniczej. Na zajęcia szkolne nie przybyli uczniowie trzech kursów.

Strajk ten jest protestem przeciw nowemu zarządzeniu władz wojskowych, objętemu absolwentom szkół średnich typu zawodowego prawo wstępu do szkół podchorążych rezerwy.

Strajk nosił charakter demonstracyjny i trwał mał tylko wczoraj.

ZAGINĄŁ CHŁOPIEC

lat 12, blondyn, uczeń szkoły powszechnej ubrany: granatowa marynarka, spodnie szare, buty czarne z cholewami, czapka harcerska. Wyszedł z domu dnia 5 maja i nie powrócił. Ktokolwiek by wiedział coś o chłopcu proszony jest o powiadomienie rodziców pod adresem Płock, Warszawska 19, Wiśniewscy.

Kino „Stinks”

Herabia Cagliostro

Kino „Nowości”

Noce w pustyniach

Pokozenie obecne.

Akcja Briand'a, w sprawie wytworzenia Związku państw europejskiego zaczyna wkraczać obecnie na tory konkretne. Ambasador Francji w Berlinie złożył w tych dniach, na ręce sekretarza stanu niemieckiego ankietę pan-europejską Briand'a. Ankietę jednocześnie została doręczona wszystkim członkom Ligi narodów. Ankietę ma na celu nawiązanie kontaktu między-mocarstwowego, w celu utworzenia organizacji solidarnej państw europejskich.

Według wyjaśnień znanego działacza pacyfistycznego, hr. Cudenhove Kallergl, który zajęty jest w Berlinie przygotowywaniem gruntu dla kongresu państw europejskiego, kongres ten stanie się punktem wyjścia dla przyszłej Unii federacyjnej Europy.

Sądząc z wytycznych memorandum Briand'a, formuła współpracy europejskiej w niczym nie osłabi autorytetu Ligi. Przyszłe ugrupowanie europejskie nie będzie skierowane przeciw żadnemu ugrupowaniu etniczemu. Wynikające z przyszłej umowy utworzenie europejskiego związku celnego nie będzie miało w żadnym wypadku na celu podniesienia cel zewnętrznym, skierowanych przeciw państwu, nienależącemu do Unii.

Zainteresowanie projektowaną Unią europejską zaznaczyło się szczególnie wybitnie w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki angielskie wyrażają się o memorandum Briand'a naogół sceptycznie, uważając plan Pan-europy za zbyt mglisty i niejasny. Jeszcze mniej entuzjazmu wobec inicjatywy Briand'a wykazują Włochy, wypowiadając zdanie, że zupełnie niedostateczne wyniki podczas konferencji w sprawie rozjemstwa celnego skazują zgóry na niepowodzenie plan pan-europejski Briand'a. Polska w stosunku do Unii podkreśla stanowisko Briand'a w memorandum, mianowicie zasadę absolutnej niepodległości i suwerenności państw, które wejść mają w skład Unii.

W niedzielę ubiegłą wieczorem została uroczystie otwarta w Berlinie konferencja pan-europejska, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich państw europejskich. Zebranie zajął minister niemiecki spraw wewnętrznych, dr. Wirth, który podkreślił fakt że konferencja zbiera się w chwili, kiedy jednocześnie wchodzi w życie plan Younga oraz opróżnienie Nadrań.

Na konferencji zwraca uwagę stanowisko, zajęte w sprawie Unii przez Anglię. B. minister dominionów i kolonii angielskich Amery uzasadniał tezę, że przystąpienie imperium angielskiego do federacji państw europejskiej nie odpowiadałoby interesom, ani Pan Europy ani Wielkiej Brytanii. Natomiast współpraca pomiędzy Pan-Europą a W. Brytanią w ważniejszych zagadnieniach polityki światowej — jest ze wszech miar wskazana.

Na forum międzynarodowym duże wrażenie wywarło ostatnie wystąpienie Mussoliniego we Florencji, gdzie il duce obecny był na przegladzie armii. Mussolini do zgromadzonych tłumów wygłosił przemówienie, poświęcone przeważnie zagadnieniom polityki wewnętrznej. Najważniejszym ustępem mowy Mussoliniego było stwierdzenie, że faszyzm wewnątrz kraju niema już żadnych przeciwników, wobec czego nienaruszalność ustroju faszystowskiego jest zapewniona. Opozycję, działającą poza granicami państwa, Mussolini lekceważy, wyrażając się z pogardą o jej przywódcach. Co do polityki zagranicznej — kierownik nawiązał państwowej zaznaczył z naciskiem że włoski program morski musi być wykonany w całości.

W Indjach, jak jak stwierdzają ostatnie wiadomości prasy angielskiej wrzenie dotychczasowe znacznie osłabło i, pomimo sporadycznych wybuchów i ekscesów w poszczególnych miejscowościach, znajduje się niejako w stanie likwidacji. Pisma angiel-

skie wyjaśniają osłabnięcie ruchu wolnościowego w pierwszym rzędzie niewłaściwą taktykę następców Gandhiego. Główną jednak przyczyną jest rozłam wewnętrzny, na który składa się rozdwojenie pomiędzy mahometanami a hindusami — oraz ustrój kastowy w łonie społeczeństwa hinduskiego. Próby wszechindyjskiej konferencji międzypartyjnej, która miała pośredniczyć pomiędzy Hindusami a Mahometanami nie doprowadziły do żadnych wniosków pozytywnych. Równocześnie żywioły ortodoksyjne z pośród braminów zajmują stanowisko nieustępliwe wobec wyobcowanych ze społeczeństwa parjasów. Anglicy starają się wyzyskiwać te przeciwności, otaczając osobliwą opieką parjasów.

W Chinach, na tle wznowionej walki północy z południem, coraz silniej zaczyna szerzyć się anarchja. Bandy, złożone z dezertarów rozmaitych armii pustoszą wioski, coraz częściej zdarzają się wypadki bandytyzmu i korsarstwa. Szerzeniu się anarchji sprzyja rozłam, panujący w łonie kuomintangu. Wszędzie daje się zauważyć upadek autorytetu władzy.

Na tem tle, ze zdwojoną siłą, działa propaganda komunistyczna, podważająca podwaliny istniejącego ustroju.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy naszego wyrobu należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z marką fabryczną „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” GĄSECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i nie dając się przy kupnie namówić na uporczywie polecane naśladownictwo w ludzko podobnem do naszego opakowaniu. Najlepiej żądać proszków „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” w naszym oryginalnym opakowaniu GĄSECKIEGO. Na każdej oryginalnej tabletkie odbity znak „KOGUTKA”.

Osoby dla których przyjęcie proszka sprawia pewną trudność mogą przyjmować proszek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w formie tabletki (dwie tabletki odpowiadają jednemu proszkowi). Opakowanie po 20 tabletek i zł. 50 gr. Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu GĄSECKIEGO. Na każdej oryginalnej tabletkie odbity znak „KOGUTKA”.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

21 MAJA — Środa

Dziś — Julji p. m. Wikt.

Jutro — Faust. Emilia

Wschód słońca 5:06.

Zachód słońca 18,14

NOCNY DYŻUR LEKARZA.

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
doktor KADYSZ

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

DZIŚ nocny dyżur apteki Betleja

JUTRO nocny dyżur apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-jej rann

Z. P. O. K. P.

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kolejna 25 — w niedzielę i święta od 11—13.

Z Harcerstwa

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu własnym Kościuszki 8 Tel. 57.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-jej do 1-jej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-jej do 8-jej.

Pl. T-stwo Rajonalnego Polewania Tumski, 9.

Klub czynny we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 8-jej wiecz.

Biblioteka ozyana.

Codziennie prócz świąt od godz. 8 do 9 w

RADJO - KONCERTY.

Program na dziś

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 O wiosennych przygodach łowców.
17.45 Koncert popołudniowy.
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.40 Radiokronika.
20.00 „Z torpedowcami na Bałtyku”
20.15 Koncert wieczorowy.
23.00 Muzyka taneczna.

Przyjęcie Prezydenta Rzplitej w powiecie płockim.

Jak już statecznie zostało ustalona przybycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wyszogrodu nastąpi o g. 4-jej po poł.

Tam Pan Prezydent powitał Starostę Płocki p. Mikołaj Godlewski oraz reprezentanci władz i stowarzyszeń. Z Wyszogrodu Pan Prezydent pojedzie samochodem do Czerwinka, gdzie O.O. Salesjanie podejmą Dostojnego Gościa podwieszkami, poczem Pan Prezydent wsiądzie na statek, który około godz. 11-jej wiecz. przejedzie pod Płockiem.

Płock zatem witad będzie Pana Prezydenta tylko iluminacją wybrzeży i dźwiękami swych orkiestr.

Jubileusz 60-lecia pracy nauczycielskiej.

W niedzielę nadchodzącą, dnia 25 maja r. b. obchodzona będzie uroczystość niezwykle rzadka, mianowicie uczczenie 60-lecia pracy nauczycielskiej p. Władysława Skorupskiego.

Jub-lat czuje się zupełnie dobrze i prowadzi dotychczas z zapałem kurs przygotowawczy do gimnazjum.

Na intencję dalszej owoonej pracy Jubilata odbędzie się o godz. 10 min. 30 rano nabożeństwo w kaplicy gimnazjum im. marsz. Stanisława Małachowskiego.

Redakcja szyla Jubilatowi serdeczne życzenia.

„Bal Perkalu Polskiego”.

Wczoraj odbyło się zebranie Komitetu „Bal Perkalu Polskiego” w Płocku, na którym postanowiono, że organizatorzy skorysują z łaskawie udzielonej im przepięknej Białej Sali Starostwa Płockiego i zabawa odbędzie się w salach Starostwa.

W najbliższym czasie mają być już rozsyłane zaproszenia — karty wstępu w cenie 5 zł. od osoby.

Examininy maturalne.

Examininy maturalne w gimnazjum państwowym im. marsz. Stanisława Małachowskiego w Płocku zostały już ukończone. Gimnazjum znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że wszyscy uczniowie klasy 8-jej zostali dopuszczeni do egzaminów maturalnych i wszystkim przysługują świadectwa dojrzałości. Otrzymują je następujący uczniowie:

Buczkowski Jan, Czerwono Wacław, Dekański Jan, Damiński Stanisław, Głokin Witold, Iloński Stefan, Góralski Jerzy, Judicht Samuel, Korytkowski Henryk, Kosiorowski Tadeusz, Krzywinski Konstanty, Kurowski Stanisław, Makowski Jan, Mielnikow Anatol, Niedzielski Leonard, Płotki Józef, Pniowski Jerzy, Polowicz Aleksander, Rótycki Witold, Stanczewski Michał, Tutinś Tadeusz.

Uroczyste rozdanie matur odbędzie się dnia 8 czerwca r. b. o godz. 12-jej w południe na sali aktowej gimnazjum.

Kradzieże w Drobinie.

Mieszkaniec wsi Swierosyno, gm. Drobin zameldował o kradzieży mu 3-oh ggi z niezamkniętego obłewka, wartości 45 zł. Dochodzenie w toku.

Dnia 15 maja b. r. podczas jarmarku w Drobinie niżej wymienieni słożyli zameldowanie o dokonaniu na ich sakody kradzieży kieszonkowych.

Gizler Ignacy, zam. w Sokolowym-Kącie, gm. Grzdanowo, pow. sierpeckiego zameldował o kradzieży mu 20 zł. z kieszeni.

Fijałowski Józef z tejże wsi zameldował o kradzieży mu z kieszeni sumy 150 zł.

Olkuski Stanisław ze wsi Grzdanowo, pow. sierpeckiego zameldował o kradzieży mu z kieszeni sumy 180 zł.

Zemlan Leonard ze wsi Sokolowy-Kąt, gm. Grzdanowo pow. sierpeckiego zameldował o kradzieży mu z kieszeni 100 zł.

Zdanowski Antoni ze wsi Chabowo gm. Drobin zameldował o kradzieży mu z kieszeni 160 zł.

Bda Józef ze wsi Małachowo, gm. Drobin zameldował o kradzieży mu z kieszeni sumy 270 zł.

Stolowski Michał ze wsi Brzechowo, gm. Majki zameldował o kradzieży mu z kieszeni sumy 160 zł.

Sprawcy powyższych kradzieży w osobach Najmana Idela i Gotałnera Gramka, zawadowi złodzieje kieszonkowi z Włocławka zostali ujęci i oddani do dyspozycji sądu. Pieniądze skradzione odebrano.

Kronika drobnych wydarzeń.

Policia płocka spisała doniesienie na Jarockiego Stefana zam. w Płocku przy ul. Aleje Nr 20 za nieprzestrzeganie przepisów drogowych; przyjęła zameldowanie o nieprzepisowej jeździe na ul. Tumskiej przez sześera Krupińskiego Feliksa zam. ul. Karnkowskiego Nr. 17 we Włocławku; spisała doniesienie na Pawłowskiego Stanisława zam. w Trzepowie g. iny Brwilno za opilstwo i awantury, oraz za zakłócenie spokoju publicznego; spisała doniesienie na szofera Gersztenkierna Ignacego zam. przy ul. Kolejnej Nr. 3 za szybką jazdę samochodem; spisała doniesienie na szofera Buczaka Marjana zam. przy ul. Bielskiej Nr. 14 za nieprzestrzeganie przepisów samochodowych.

Policia płocka przyjęła protokół zameldowania od Gersztenkierna Ignacego zam. przy ul. Kolejnej Nr. 3 o zagubieniu rewolweru na parosttku „Bałtyk”.

Kradzież w „Polminie”.

W nocy z poniedziałku na wtorek, nieznan sprawcy zakradli się do sklepu p. f. „Polmin” przy ul. Kolejnej 3, dostając się do wewnątrz od strony podwórza. Skradziono gotówkę 300 zł oraz znaczną partję wexsli.

Policia Płocka wdrożyła energiczne śledztwo celem ujęcia złodziei.

Z Teatru

Dziś 21 b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem wystąpi gościnnie na naszej scenie znakomity artysta Teatrów Miejskich Warszawskich Wojciech Brydziński w otoczeniu własnej trupy daną będzie znakomita komedia R. Bracco p. t. „Niewierna”, pogodny nastrój ciekawe założenie, oraz barwność stylu, przyczyniają się do uwydatnienia walorów tej sztuki.

Niewątpliwie wszyscy gremjalnie stawiają się w teatrze aby podziwiać znakomitego artystę.

W czwartek 22 b. m. o godz. 8 m. 25 po raz ostatni świetna operetka W. Kallo p. t. „Baron Kimmel”, która na premierze zdobyła taki niebywały sukces.

Majątek Płockiego Powiatowego Zw. Komunalnego.

Majątek Płockiego Powiatowego Związku Komunalnego przedstawia wartość około 900.000 zł. Składa się na to majątek nieruchomy, a więc budynki szkół rolniczych, szpitali powiatowych, domów kąpielowych, szpitala weterynaryjnego oraz posesja w Płocku przy ul. Aleje—ogólnej wartości 650.000 zł., następnie walce parowe i narsędzia drogowe w obecnej chwili przedstawiają wartość 95.000 zł., na pozostałą kwotę 155.000 zł. składają się: tabor powiatowy, inwentarz żywy i martwy szkół rolniczych, inwentarz szpitali, ruchomości biura Wydziału Sanitarnego oraz akcje Banku Komunalnego.

OFIARY:

Na obozy harcerskie na ręce pana prof. Kulassy składa Plewiński Stefan z Makolina zł. 5.

Na Konferencję Męską św. Wincentego a Paulo składa Plewiński Stefan z Makolina zł. 5.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

ROLNIK PŁOCKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO № 118 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

Ukazuje się co Środa. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 60 groszy.

Jakimi drogami winna pójść polska produkcja rolnicza.

Jeżeli brak planu gospodarczego każdemu małemu nawet gospodarstwu przynosi szkodę, to tem więcej dorywcze, bezprogramowe gospodarowanie całego państwa — o kolosalne szkody zdolne go przyprowadzić. Programu gospodarczego państwo polskie dotąd nie miało, a przyprowadziło je to o sawrotne wprost straty ekonomiczne, jako też o stratę kroci tysięcy morgów ziemi, która wskutek tego z rąk synów Polski przeszła w obce, co stokroć wrogo nam ręce.

Na brak programu gospodarczego w Polsce dużo się składało przyczyn, nad którymi rozwodzić się nie będę, ruszam tylko kilka uwag, które, być może, wywołają pewną dyskusję, a z wymiany myśli, a nawet se staroia poglądów, tylko pożytek dla kraju i narodu wyrósć może.

W owych czasach, kiedy Ojczyzna nasza nosiła krwawo wysiłkową nazwę „Przedmursza chrześcijaństwa“, nadawano jej również drugi saskczytny tytuł „Spichrz Europa“.

A słusznym był ten przydomek, bo zbożem polskiem ładowane wiozły, gęsto płynęły Wisłą do Gdńska, niosąc polski obłeb potrzebującym go sąsiadom z zachodu i północy, a w samian za to wpływało do Polski słoło i potrzebne jej wyroby przemysłowe z Zachodu.

Nawet i wtedy, gdy wielka bursz dziejowa zmioła naszą Ojczyznę z karty Europy, „Spichrzem Europy“ Polska być nie przestała, a dochody stąd oserpane, służyły jej do gajenia ran, sadanych przez przymusowe i dobrowolne kontrybucje, których i w końcu XVIII i w XIX wieku, a naszrożej podczas wielkiej wojny — nam nie brakowało.

Dopiero konkurencja z Ameryki, Kanady, Australji i Indji wschodnich sprawiła, że obłeb polski nie był już tak nieodzownie potrzebnym dla naszych zachodnich sąsiadów, którzy zasypywani tanim zbożem od strony oceanu, w obawie o zagrożony byt własnego rolnictwa, coraz więcej zaczęli utrudniać dopływ zboża polskiego.

W ślad za nadmiarem podaży zboża na targach europejskich przysła gwałtowna snitzka jego ceny, snitzka tak wielka, że wkrótce niepodobna już było pokryć własnych kosztów produkcji.

Zdawałoby się mogło, że logicznem następstwem sacytowania tu faktów, będzie obrzany przewrót w produkcji zboża; że rolnikom spryskry się wreszcie dopłacać do wyprodukowanego przez nich zboża, i że zaczęła główną wagę produkcji przynosić z przynioszącego straty zboża, na inne produkta rolnicze.

Tak się jednakże nie stało. Z wyjątkiem kilku, świetnym rezultatem uwińzonych przykładów, jakich dostarcza nam rolnictwo duńskie, holenderskie, a w ostatnich czasach szwedzkie i czeskie — ogół rolników polskich pozostał nadal przy przeważającej produkcji zboża, a błąd ten przyprowadził nas o wielomiljardowe straty. Straty te, które naszym sąsodnim sąsiadom uszczupliły rolnej kapitał obrotowy, nam, pasierbom losu, którzy po niebyswleśm snisczeniu kraju, tworzyłamy podwaliny Państwa, oddając pozostałe resztki na ten szczytny cel — przyniosły straty niepowetowane.

Nie w aż nazbyt często, a nie zawsze sprawiedliwie wytykanej lekkomyślności polskiego ziemianstwa, nie w życiu nad stan, bo z dumą powiedzieć możemy, że prócz nielicznych zresztą wyjątków większość polskich ziemian żyje oszczędniej, niżby im na to nominalna wartość ich majątku pozwalała; nie tyle nawet może w trudnych dziś warunkach podatkowych i robotniczych — upatrywać należy powodu, w zastraszający sposób postępującego zanikania średniej własności ziemskiej. Głównym powodem jest niewątpliwie to, że od wielu lat grzeszymy przeciw kardynalskiej zasadzie ekonomji politycznej, ostrzegającej przed produkowaniem towaru mało pokupnego a tanio płaconego, a nakazującej wytwarzanie tylko produktów, mających dobry popyt i dobrą cenę.

Jak widzimy sprawa przemiany kierunku produkcji, polegająca na ograniczeniu produkcji ziarna na korzyść innych produktów rolnych, a w pierwszym rzędzie, produkcji mięsa i mleka, niezmierzanie aktualna i ważna dla rolników zachodniej Europy, dla nas Polaków daleko donioślejsza, bo nie tylko ekonomiczna, ale również narodowe i społeczne ma znaczenie, nam bowiem nie chodzi już o interes jednostki, o to, aby pojedynczy właściciele ziemi większe niż dotąd z majątków swych uzyskiwali dochody, ale chodzi o to, by ten szagon polski nie usunął się nam z pod nóg, on bowiem jest naszą ostoją, bo tak długo i najstraszniejsza bursz nas nie powali, jak długo ten szagon świętej polskiej ziemi pod naszymi stopami tkwić będzie.

(Dokórzenie nastąpi).

O. T. O. i K. R.

Ze Zjazdu Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych Powiatu Płockiego.

Dla omówienia planu pracy w kółkach rolniczych na czas miesięcy letnich, prezes Row. Roln. p. Rutkowski zaprosił przedstawicieli tychże kółek na zjazd dnia 16 b. m. do lokalu O. T. O. i K. R. w Płocku.

Na porządku dziennym niniejszego zjazdu zamieszczono najpierw sprawę hodowlaną.

P. Gońkowski, przewodniczący Sekcji Hodowlanej O. T. O. i K. R. w Płocku poinformował zebranych, że na ostatniem posiedzeniu sekcji zdecydowano urządzić rejestrację kłacz i premjowanie źrebiąt w pierwszej połowie sierpnia b. r., w drugiej zaś połowie tegoż miesiąca odbędzie się licencja i premjowanie buhajów. Prócz tego w pierwszej połowie września r. b. odbęda się dwa pokazy inwentarsz w Bielsku i Bodzanowie, łącznie z pokazami konkursistów Praysposobienia Rola. Mł. ds. Wiejsk.

Instruktor Janowski omówił sprawę wycieczek kółkowiczów do lepszych gospodarstw, jak większych tak i małych na terenie własnego powiatu w pewnych rejonach dla kilku kółek naraz; posatem poinformował zebranych, że przyjdą O. T. O. i K. R. organizuje jedną, wspólną dla wszystkich kółek wycieczkę do Dzierżanowa, i twarku należące go do p. Stefana Mieszkowskiego.

Na zjeździe również na wniosek instruktora postanowiono organizować w ciągu lata zebrania kółek nie

w ciastnych lokalach szkolnych, a na terenie gospodarstw, z przeprowadzeniem fuchowej lustracji i dyskusji na miejscu.

W końcu zwrócił się instruktor do kółek, które nie salsowały jeszcze rejestracji i nie pobrały nowych legitymacyj, aby dokonały tego w najkrótszym czasie.

W myśl dalszych punktów porządku dziennego odbyły się dwa ciekawe odczyty. Jeden o „Hodowli drobiu“, który wygłosiła p. Zabłocka instruktorka O. T. O. i K. R. z Warszawy, drugi p. Lesniewskiego sejmikowego lek. wet., „Jak radzić sobie i jak się zachować wobec grasujących chorób trzody obłwnej“.

Odczyt ostatni wywołał żywą dyskusję wśród kółkowiczów, którzy zwrócili uwagę na niedomagania opieki lekarskiej w naszym powiecie, wobec grasującej epidemji trzody.

W wyniku dyskusji zebrani na wniosek prezesa Rutkowskiego uchwalili co następuje:

Uważając, że doroz weterynaryjny w naszym powiecie jest samolny, lekarze są przeciążeni pracą, chore i padłe sztuki czekają nieraz po kilka dni na przyjazd lekarza weterynaryj, co przyczynia się do tem większego rozszerzenia się chorób zaraźliwych, oślołowia O. T. O. i K. R. postanawiają nieajszym zwrócić się do p. Przewodniczącego Sejmiku powiatowego o świadczenie personelu weterynaryjnego w powiecie płockim na czas chorób zakaźnych inwentarsz.

Na tem Zjazd zakończono.

Kurs dla Zarządów Kas Stefczyka powiatu Płockiego i Sierpskiego.

W dniu 18 i 19 maja odbył się kurs dla Członków Zarządu Kas Stefczyka pow. Płockiego i Sierpskiego w lokalu O. T. O. i K. R. w Płocku. Kurs ten zorganizowano staraniem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

Celem kursu było pogłębienie wiadomości fachowych prowadzących kasy Stefczyka, wzajemna wymiana myśli co do potrzeb tego rodzaju Spółdzielni i obmyślenie środków dla pomyślnego ich rozwoju.

Posatem poświęcono kilka godzin na ogólne informacje, dotyczące ruchu Spółdzielczego w Polsce.

Na Kurs powyższy zjechało 25 przedstawicieli Kas z dwóch powiatów. Korzystając z informacji prelegentów p. J. Bielskiego i p. F. Dratwy — pracowników Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych pozwolimy sobie podać poniżej kilka cyfrowych danych.

Ogólna ilość Kas Stefczyka w pow. Płockim Zrzeszonych w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych na Wreckiej 11 na 1.IV 1930 r. wynosiła 14. (prócz tego mamy w powiecie cztery Kasy należące do Zw. Rew. na Jasnej).

Licząc jedną Kasę na 5000 ludności wiejskiej, której powiat nasz posiada około 80 000, nie powinniśmy już zakładać nowych a jedynie dążyć do wzmocnienia i rozbudowy już prosperujących.

W 14 kasach Stefczyka na 1.IV. b. r. ogólna kwota z udziałów wynosiła 102,481 zł.

Kasy posiadają funduszków własnych (rezerw) 78,559 zł.

Wkłady wynoszą 106.000 zł.

Suma udzielonych pożyczek na 1.IV 410.000 zł.

Najsilniejszą Kasą w powiecie naszym jest kasa w Słupi, założona w roku 1909. Liczyła ona na 1.IV b. r. 410 członków.

Suma wniesionych udziałów 38,592 zł., fundusze własne 21,519 zł. wkłady wynoszą 48,163 zł.

Stan udzielonych członkom pożyczek wynosił na 1.IV 121,271 zł.

Drugie miejsce w powiecie Płockim zajmuje kasa w Zagrobie.

Wykłady w niedzielę i w poniedziałek trwały ogółem 18 godzin i z pewnością nie pozostaną bez korzyści dla przedstawicieli Kas.

Lustracyjne zebranie Proboszczewickiego Kółka Rolniczego w Sękowie.

W ostatnia niedzielę t. j. 18.V b. r. odbyło się zwykłe miesięczne zebranie Proboszczewickiego Kółka Rolniczego nie w Proboszczewicach, a na terenie gospodarstwa w Sękowie, z udziałem instruktora O. T. O. i K. R.

Po zapoznaniu zebranych z ogólnym stanem gospodarstwa, Prezes p. J. St. Waśniewski oprowadził Kółkowiczów po wszystkich polach i podwórzu, udzielając wyczerpujących informacji, dotyczących uprawy, nawożenia karmienia inwentarza i dochodowości poszczególnych gałęzi produkcji.

Po lustracji gospodarstwa odbyło się formalne Zebranie Kółka w mieszkaniu p. Waśniewskiego, gdzie dyskutowano nad sprawami poruszonymi na ostatnim Zjeździe członków O. T. O. i K. R.

Po skromnym posiłku Kółkowicze rozeszli się do domów.

Konferencja rzeczoznawców do spraw podatku drogowego.

Z inicjatywy p. Cz. Grabowskiego, członka Komisji do spraw podatku drogowego w dniu 16.5 b. r. odbyła się konferencja rzeczoznawców gminnych, salswierdzonych przez Urząd Skarbowy w Płocku.

Dotychczas o stanie majątkowym poszczególnych płatników informowały urzędy gminne.

Podważała rolaicy nie przedstawiali ksiąg rachunkowych, bo ich nie prowadzili, więc Urząd Skarbowy wysnaczał podatek dochodowy na zasadzie informacji urzędu gminnego.

Jednak przedstawiciele obecnej Komisji do spraw podatku dochodowego nie zgodzili się na to.

Wypraszając okólnik Ministerstwa Skarbu w tej sprawie przedstawiono Urzędowi Skarbowemu szereg nazwisk rolników, z większej i mniejszej własności do salswierdzenia, co zostało dokonane zgodnie z treścią wyżej wspomnianego okólnika Ministerstwa.

Na konferencję powyższą sjechali się przedstawiciele wszystkich gmin powiatu płockiego.

Rolnicy — członkowie Komisji do spraw podatku dochodowego na powiat płocki, srszszeni przy O. T. O. K. R. dali szczegółowe informacje rzeczoznawcom, tak co do sposobów obliczania podatku dochodowego z poszczególnych warzstatów rolnych, jak i co do wspólnych metod pracy i technicznego przeprowadzenia wywiadu o stanie majątkowym poszczególnych płatników na terenie gmin.

Pierwsza tego rodzaju konferencja wywołała se zrozumiałych powodów duży salsnteresowanie, a przeszło dwie godziny trwająca dyskusja wyłoniła cały szereg wytycznych linii dla pracy rzeczoznawców na najbliższy okres podatkowy.

